

Gdańsk, dn. 04.02.2020

Zakład Utylizacyjny w Gdańsku sp. z o.o.
Ul. Jabłoniowa 55, Gdańsk

Port Czystej Energii sp. z o.o.
Ul. Jabłoniowa 64, Gdańsk

Protokół z posiedzenia Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego oraz Portu Czystej Energii

Posiedzenie Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku oraz Portu Czystej Energii odbyło się 4 lutego 2020 roku w siedzibie Portu Czystej Energii sp. z o.o. w Gdańsku, przy ul. Jabłoniowej 64

W spotkaniu rady interesariuszy udział wzięli:

Członkowie Rady:

- **Olga Goitowska - Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego**
- **Anna Wołodźko - Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego**
- **Magdalena Wiśniewska - Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego**
- **Barbara Brandt – Sarnecka, Przedstawiciel wsi Otomin**
- **Michał Dzioba - Prezes Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku**
- **Wojciech Głuszcak - Zakład Utylizacyjny w Gdańsku**
- **Maciej Jakubek - Zakład Utylizacyjny w Gdańsku**
- **Sławomir Kiszkurko - Prezes Portu Czystej Energii (Przewodniczący Rady Interesariuszy)**
- **Grzegorz Walczukiewicz - Port Czystej Energii**
- **Jadwiga Kopeć - PKE-OP**
- **Tomasz Komorowski - Rada Dzielnicy Jesień**
- **Piotr Lachowski - Rada Dzielnicy Ujeścisko-Łostowice**
- **Jarosław Paczos - Prezes Stowarzyszenia Sąsiadów ZU**
- **Krystyna Szymańska - Dyrektor ARMAAG**
- **Wiesław Chmura - przedstawiciel Biznes Klub Kowale**
- **Łukasz Katlewicz - Politechnika Gdańska**

Goście:

- **Alicja Borecka, THE**
- **Jędrzej Siejka, Astaldi**
- **Andrzej Łosiński, BBF**
- **Iwona Bolt, Zakład Utylizacyjny**
- **Monika Łapińska, Zakład Utylizacyjny**
- **Andrzej Bojanowski, Rada Nadzorcza Port Czystej Energii**
- **Łukasz Szymański, Astaldi**
- **Leszek Pachulski, KDiP**
- **Jakub Pawłowski, Przedstawiciel Stowarzyszenia Sąsiadów ZU**
- **Jan Hupka, Rada Nadzorcza Zakład Utylizacyjny**
- **Leszek Pachulski, PCE / KDiP**

- **Marcin Zeszutek, DWE**
- **Lucjan Kuczyński, Wagra**
- **Dominico Puzzo, Astaldi**
- **Alicja Borecka, TME**
- **Alesandro Sammartano, TME**
- **Adam Łosiński, BBF**
- **Anna Hahn, Partner of Promotion**
- **Łukasz Szczepaniak, Astaldi**

Posiedzenie Rady Interesariuszy otworzył Sławomir Kiskurno, Przewodniczący Rady i Prezes Zarządu PCE, przedstawiając porządek obrad. W proponowanym porządku obrad znalazły się następujące punkty:

1. Otwarcie spotkania Rady Interesariuszy oraz przyjęcie porządku obrad
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady Interesariuszy z dnia 12 grudnia 2019 roku
3. Informacja na temat statusu realizacji projektu budowy ZTPO w Gdańsku – PCE Sp. z o.o.
4. Przedstawienie technologii odgazowywania gruntu na terenie inwestycji ZTPO z uwzględnieniem bezpieczeństwa robót, wpływu na środowisko oraz ograniczenia uciążliwości zapachowych dla mieszkańców – Astaldi S.p. A. SA.
5. Przedstawienie proponowanych rozwiązań technologicznych dot. posadowienia ZTPO – Inżynier Kontraktu
6. Dyskusja dotycząca pkt. 4 i 5
7. Prezentacja pt.: „Wybrane aspekty procedury uzyskania pozwolenia środowiskowego dla budowy spalarni.” – Jarosław Paczos
8. Dyskusja
9. Wolne Wnioski
10. Zakończenie spotkania

Porządek obrad został jednogłośnie przyjęty przez członków Rady.

Następnie Sławomir Kiskurno przeszedł do punktu drugiego spotkania, czyli zatwierdzenia protokołu z poprzedniej Rady Interesariuszy. Głos zabrał Jarosław Paczos ze Stowarzyszenia Sąsiadów Zakładu Utylizacyjnego, który poprosił o uzupełnienie swojej wypowiedzi. Przewodniczący Rady potwierdził zasadność wniosku pana Paczosa i członkowie zagłosowali za przyjęciem protokołu po jego wcześniejszym uzupełnieniu o wspomnianą wypowiedź.

Po uzyskaniu akceptacji Sławomir Kiskurno przeszedł do punktu trzeciego posiedzenia. Wyjaśnił, iż w temacie pozwolenia na budowę trwa okres odwołania od wydanego pozwolenia. Potwierdził, że został złożony wniosek przez Stowarzyszenie Sąsiadów ZU, który podtrzymuje niektóre zarzuty Towarzystwa na Rzecz Ziemi, czyli głównego odwołującego. W tym momencie Jarosław Paczos zaznaczył, że Stowarzyszenie Sąsiadów ZU nie podziela w pełni wszystkich wniosków Towarzystwa na Rzecz Ziemi. Przewodniczący Rady przypomniał, że do większości z tych zarzutów PCE ustosunkowało się już na etapie postępowania, jeszcze przed wydaniem pozwolenia na budowę. Strony aktualnie czekają na rozstrzygnięcie Wojewody Pomorskiego.

Następnie Sławomir Kiszkurko potwierdził, że 30.01.2020 zapadła decyzja Komisji Europejskiej o dofinansowaniu projektu budowy spalarni w wysokości ponad 270 mln zł. Obecnie PCE czeka na uprawomocnienie się decyzji o pozwoleniu na budowę. W kolejnej części wypowiedzi Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu przedstawiciela wykonawcy.

Głos zabrał Mateusz Witczyński z firmy Astaldi, który zaprezentował szczegółowo aktualny proces projektowania ZTPO oraz związane z tym wyzwania w zakresie analizy właściwości terenu i wyboru technologii budowy. Istotnym wątkiem w prezentacji oraz dyskusji było odpowiednie posadowienie ZTPO. Szczególną uwagę zwrócono na kwestie związane z wpływem procesu budowy na środowisko, niezwykle ważną dla mieszkańców problematykę ograniczenia uciążliwości zapachowych, badania biogazu w zanieczyszczonym gruncie oraz minimalizację tych uciążliwości w trakcie planowanych prac ziemnych, jak również historię dotychczasowych decyzji i wytycznych w zakresie wpływu inwestycji i procesu budowy na środowisko.

Pod koniec wystąpienia Mateusza Witczyńskiego Sławomir Kiszkurko poprosił o wyjaśnienie danych o ilościach materiału, który będzie należało wymienić przed przystąpieniem do budowy, a mianowicie 55 tys. m³ i jakich części działki to dotyczy. Podał też przybliżony okres prac (6 miesięcy). Mateusz Witczyński wyjaśnił, że największa część materiału będzie pochodziła z makroniwelacji. Andrzej Maniak (zaproszony ekspert) dodał, że duża część materiału będzie pochodziła też z wykopów pod bunkier oraz zbiorniki technologiczne. Przedstawiciele wykonawcy w odpowiedzi na pytanie z sali potwierdzili, że przewidują zwiększenie ilości materiału do usunięcia z terenu budowy, co ustalana będzie na bieżąco z wykorzystaniem monitoringu geotechnicznego.

Tomasz Komorowski – członek RI zadał pytanie, gdzie wydobyty materiał będzie składowany. W odpowiedzi na to pytanie Sławomir Kiszkurko wyjaśnił, że urobek (odpad budowlany) będzie składowany zgodnie ze sztuką oraz obowiązującym prawem, w większości na zabezpieczonej kwaterze Zakładu Utylizacyjnego. Jakub Pawłowski, przedstawiciel Stowarzyszenia Sąsiadów, wyraził swoje zaniepokojenie dotyczące możliwości zwiększenia uciążliwości odorowych w trakcie prac i powołał się na wcześniejsze zapewnienia dotyczące minimalizacji uciążliwości zapachowych związanych z tym procesem.

Następnie pani Jadwiga Kopeć z Polskiego Klubu Ekologicznego zadała pytanie dotyczące czasookresu składowania odpadów na tym terenie. Sławomir Kiszkurko odpowiedział, że część odpadów pomieszanych z gruntem pochodzi z końca lat 90 (na to wskazują przeprowadzone w latach minionych badania), ale na tym terenie najprawdopodobniej deponowano też odpady w latach wcześniejszych i mogą być tam grunty, które mają ponad czterdzieści lat. Przewodniczący Rady Interesariuszy powiedział, że być może są one na takim poziomie nośności, że nie będzie potrzeby ich wydobywania i wystarczy uzupełnić wierzchnią warstwę gruntem o odpowiedniej strukturze, by bezpiecznie posadowić ZTPO, ale o tym dowiemy się w trakcie prac budowlanych. W odpowiedzi na pytanie Jarosława Paczosa dotyczące ilości materiału do usunięcia wyjaśnił, że najprawdopodobniej nie będzie potrzeby wymienienia całego gruntu, który się tam znajduje, a ilość 300 tys. m³ to właśnie cały grunt nasypowy na działce. Na pytanie o maksymalną ilość pan Kiszkurko powiedział, że na etapie wszystkich procedur była podawana wielkość do 300 tys. m³, natomiast nie jest w stanie odpowiedzieć jednoznacznie teraz na to pytanie, ponieważ o tym dowiemy się w trakcie prowadzonych prac ziemnych. Mateusz Witczyński dodał, że problemem jest tylko ta część działki, gdzie stwierdzono obecność metanu. Dopóki metan będzie w gruncie, to będzie zachodzić konieczność wymiany gruntu.

Tam, gdzie nie będzie takiej konieczności, wykorzystane zostanie palowanie lub inne technologie, tak by ograniczyć ilość robót ziemnych. Pan Komorowski wyraził opinię, że wykonawca zawsze będzie prowadził proces budowy tak, by wykonać droższe a nie tańsze prace, które mogą jeszcze przynieść straty, jak np. palowanie. Sytuacja obecna jest jego zdaniem idealna dla wykonawcy, ale nie dla mieszkańców i budżetu miasta.

Sławomir Kiszkurko dodał, że decyzja o wymianie gruntu nie należy tylko do wykonawcy, ale również do inżyniera kontraktu po stronie Zamawiającego i samego PCE, którzy nadzorują wykonywanie tych prac. Grunt, który nie wymaga wymiany, i jego pozostawienie nie będzie rodziło ryzyk dla prowadzonej inwestycji, nie będzie ruszany. Proces ten będzie minimalizowany. Koszty dodatkowe są po stronie spółki, a wszelkie dodatkowe prace będą realizowane tylko, gdy będzie to niezbędne, tak by nie obciążać budżetu gminy. Nie jest to ani w interesie spółki ani miasta. Ważne jest, że spółka zapłaci wyłącznie za faktycznie wymienione grunty, a nie jak to byłoby, gdybyśmy z góry na etapie SIWZ określili ilość gruntów do wymiany. Rozliczenie z wykonawcą będzie obmiarowe.

W kolejnym punkcie spotkania Andrzej Maniak opowiedział o konieczności usunięcia nagromadzonego w zanieczyszczonych gruntach biogazu, który zagraża bezpieczeństwu wykonywania prac budowlanych. Na pytanie Krystyny Szymańskiej z ARMAAG dotyczące jego zutylizowania wyjaśnił, że konieczne będzie postawienie pochodni, która będzie spalała biogaz. Dotychczasowe pomiary biogazu wykazały jego istnienie, przy stężeniu do 60%. Odgazowanie jest koniecznością, by podczas prac ziemnych nie było zagrożenia. Andrzej Maniak przedstawił koncepcję całej sieci odgazowywania działki. Na pytanie Pani Szymańskiej odnośnie połączenia z istniejącym systemem odgazowania kwater składowiska powiedział, że taka inwestycja nie jest zasadna ekonomicznie. Wymagałoby to wybudowania całego systemu przesyłowego, co przy okresie odgazowania szacowanego na około 3 miesiące jest nieopłacalne. Dodał jednocześnie, że gazu jest za mało, aby jego przesyłanie do istniejącej sieci odgazowującej w ZU, czy budowania instalacji do skraplania, byłoby ekonomicznie uzasadnione.

Dyrektor Szymańska poprosiła, by w sytuacji, gdy istnieje możliwość obliczenia ilości gazu znajdującego się na terenie działki, taka informacja została przedstawiona wszystkim zainteresowanym. Przedstawiciel wykonawcy wytłumaczył, że takie obliczenia, matematyczne, będą niedokładne i nie da się ze 100% pewnością powiedzieć, ile biogazu zalega w gruncie. Można oszacować, że będzie to od 50 do 80 m³/godzinę, i ilość ta będzie sukcesywnie malała. Pozyskanie biogazu ma też na celu pozbawienie go składników odorowych.

Przewodniczący Rady Interesariuszy przypomniał, że wykonane przez IETU badania były prowadzone w studniach do 4 metrów i nie należy na ich podstawie wyciągać pochopnych wniosków odnośnie całego terenu. Sławomir Kiszkurko dodał też, że badania pozwoliły przede wszystkim rozeznąć się w sytuacji. Poprosił o dokończenie prezentacji dot. technologii odgazowywania gruntu.

W następnej części swojej prezentacji Andrzej Maniak opowiedział o celu odgazowywania i sposobie odpompowywania biogazu. Docelowo firma Astaldi przewiduje napowietrzenie gruntów antropogenicznych po to, żeby uniemożliwić procesy ewentualnej fermentacji metanowej. Odgazowanie wykluczy wszelkie zagrożenia pożarowe i wybuchowe. Tak przygotowany teren będzie można zagospodarowywać zgodnie z technologią przyjętą przez wykonawcę.

Następnie Mateusz Witczyński przedstawił kolejne działania firmy Astaldi mające na celu ograniczenie dyskomfortu odorowego, czyli dezodoryzację terenu. Działania będą prowadzone zarówno w trakcie

dnia roboczego, jak i po jego zakończeniu. Na terenie budowy mają działać dyfuzory emitujące specjalną mgiełkę oraz mobilne opryskiwacze. Na kolejnych spotkaniach wykonawca przedstawi konkretne rozwiązania.

W ramach dyskusji po zakończeniu prezentacji, Tomasz Komorowski poprosił o udostępnienie przedmiaru robót, bez cen oraz o wgląd do zapisów umowy odnoszących się do przepisów prawa zamówień publicznych – w tym do zakresu umożliwiającego wykonawcy dochodzenie dodatkowego wynagrodzenia. Pan Komorowski dodał, że przy potrzebie dopłaty kilkudziesięciu milionów złotych do przygotowania terenu, można by zastanowić się nad realizacją inwestycji w innej lokalizacji. Pan Bojanowski, członek RN Portu Czystej Energii wyjaśnił, że kwestia lokalizacji była bardzo dokładnie analizowana. Na bazie danych, które posiadaliśmy, zdefiniowaliśmy założenie, które dopuszcza wymianę gruntu. Teraz być może łatwo jest twierdzić, że trzeba było zlokalizować obiekt spalarni w innym miejscu i przewozić odpady kilkadziesiąt kilometrów, w sytuacji, gdzie głównym źródłem tej frakcji jest przecież ZU. Ale analizy, które przeprowadzano, były bardzo szczegółowe, były też powtarzane, gdy rozważana była np. lokalizacja w Porcie Północnym. Wyraził też opinię, że brak badań i brak zalecanej metody to okoliczność korzystna dla Inwestora, ponieważ w tej drugiej sytuacji teraz moglibyśmy mieć do czynienia z roszczeniem ze strony Wykonawcy a nie ofertą. Pan Bojanowski zapytał, czy członkowie rady interesariuszy mają materiały dotyczące analizy wielokryterialnej. Otrzymał twierdzącą odpowiedź.

S. Kiszurno odnosząc się kwestii dodatkowych kosztów podnoszonych przez pana Komorowskiego i realizacji projektu w innej, być może tańszej lokalizacji dodał, że koszty te na obecnym etapie prac nie mają bezpośredniego wpływu na budżet miasta. Jeśli już, to te dodatkowe koszty, które poniesie spółka, będą miały odzwierciedlenie w wysokości kredytu i docelowo cenie na bramie. Szacunkowa cena za tonę zagospodarowania frakcji w spalarni wynosić będzie w granicach 200 zł, dziś koszt zagospodarowania tej frakcji poza zakładem to ok. 400 a za chwilę będzie to 1000 zł/tonę. To jest nieporównywalny i realny wpływ na budżet Miasta Gdańska. Dziś mieszkańcy ponoszą już koszty tego, że spalarni nie ma. Michał Dzioba, prezes ZU dodał, że od strony finansowej zagospodarowanie frakcji, która docelowo będzie paliwem w spalarni, będzie kosztowało ZU ok. 40 mln zł w roku 2020. Biorąc pod uwagę te wartości, te dodatkowe koszty mają charakter drugorzędny. Wojciech Głuszcak dodał, że za chwilę staniemy w ogóle przed problemem braku możliwości zagospodarowania tej frakcji w jakikolwiek sposób.

Przewodniczący w tym miejscu przeszedł do kolejnego punktu spotkania, czyli dyskusji na temat prezentacji przedstawionych przez Wykonawców.

Mateusz Witczyński dodał, że nie zna żadnego projektu drogowego czy innego, w którym nie było zmiany w dokumentacji geotechnicznej i jest to normalny element procedury budowlanej. I nie jest tak, że przypadek spalarni jest wyjątkowy.

Odnosząc się do opinii pana Komorowskiego dot. ewentualnych zaniedbań na etapie realizacji projektu pan Bojanowski przypomniał budowę stadionu w Gdańsku, który też był bardzo dobrze przygotowany a mimo to wystąpiły nieprzewidziane okoliczności dotyczące gruntu, a mianowicie stwierdzono istnienie mogilników. Budowanie siatki na całym obszarze 36 ha, zanim był wybrany wykonawca i wydawanie pieniędzy z tym związane na takim etapie prac było nieuzasadnione. I ta sytuacja jest podobna. Nie wiadomo było, gdzie dokładnie stanie zakład, w którym miejscu należy zbadać te grunty,

to jest zadanie po stronie wykonawcy, i ma to być efekt jego pracy, co było przewidziane i dopuszczone w postępowaniu i ostatecznie w umowie ppp.

Na zakończenie dyskusji Sławomir Kiszkurko, odnosząc się do kwestii podnoszonych w mediach, wyjaśnił, iż nieprawdziwe są stwierdzenia, że konieczność ewentualnej wymiany gruntu jest wiedzą nową. Przedstawił dokumenty publiczne z lat 2011-2019, które mówią o możliwości wymiany gruntu pod budowę ZTPO, jeśli taka potrzeba zaistnieje: Raport Oddziaływanie na Środowisko z roku 2011 – „znajdują się tam grunty słabonośne, które w przypadku realizacji inwestycji będą musiały ulec wymianie”. Decyzja środowiskowa informująca, że trzeba miejsce po wybranym materiale uzupełnić czystym gruntem. Dalej jest to np. dokumentacja geotechniczna, załącznik do postępowania na wybór wykonawcy, gdzie pojawia się informacja o masie gruntów do usunięcia o wielkości ok. 600 tys. ton. Program Funkcjonalno-Użytkowy, element do dokumentacji na wybór partnera prywatnego, zawiera następujący zapis:

1.5.6 - Budowa geologiczna i warunki hydrogeologiczne

Wyniki badań gruntowo-wodnych stanowią **Załącznik nr 6** niniejszego Programu Funkcjonalno-Użytkowego. „Zamawiający dopuszcza: - usunięcie zgromadzonych nasypów organiczno-mineralnych i posadowienie fundamentów obiektów technologicznych na gruntach rodzimych (obliczoną objętość zgromadzonych nasypów organiczno-mineralnych, które wymagać będą usunięcia Zamawiający szacuje ogółem na ok. 300 000 m³). Zamawiający przyjmie wydobyty grunt do zagospodarowania w obrębie ZU”.

Kolejny dokument, na który powołał się pan Kiszkurko, to wyniki badań gruntowo-wodnych wykonanych przez HydroGeoTechnika Sp. zoo – 2015 - Zał. 06 PFU:

„Szacunkowa kubatura zgromadzonych odpadów, które wymagać będą usunięcia, wynosi ok. 300 tys. m³, oraz ok. 600 tys. ton.

W szczególności wyróżniono tu nasypy organiczno-mineralne oraz gliniasto-piaszczysto-gruzowe. Parametry geotechniczne nasypów nie spełniają wymogów do bezpośredniego posadowienia obiektów budowlanych.”

W Raporcie OŚ 2018, wykonanym na potrzeby pozwolenia na budowę, też pojawia się informacja o wymianie gruntu. Dodał, że wszystkie te informacje potwierdziła ekspertyza geo-techniczno-sanitarna IETU, która nie wniosła nic nowego w tym temacie, tylko potwierdziła dotychczasowe wątpliwości inwestora, czyli to co we wszystkich dokumentach publicznie przekazywanych na każdym etapie udziału społeczeństwa było dostępne.

W tym miejscu przewodniczący zarządził przerwę w spotkaniu.

Po pięciominutowej przerwie uczestnicy spotkania przeszli do punktu siódmego agendy, czyli prezentacji Jarosława Paczosa ze Stowarzyszenia Sąsiadów ZU. Pan Paczos swoją prezentację zaczął od omówienia raportu z 2011 roku, w którym grunty, na których ma powstać ZTPO były określone jako słabonośne. Według pana Paczosa było to nieuczciwe sformułowanie, bo w większości ten grunt składa się ze składowanych tam wcześniej śmieci i takie sformułowanie, jego zdaniem, powinno zostać użyte. Dodał, że w tym samym raporcie nie ma ani słowa o gazie wysypiskowym i o siarkowodorze.

W dalszej części swojej wypowiedzi wspomniał analizę lokalizacyjną wykonaną przez InvestGda. W analizie SWOT tego opracowania z 2012 roku w punkcie „Zagrożenia” jest mowa o gruncie, który określono jako nieprzygotowany pod względem geotechnicznym do realizacji budowy. Przypomniał też, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska, nie można wznosić nowych budowli na koronie

składowisk przez kolejne 50 lat od zamknięcia. Dodał, że jego zdaniem zasada ostrożności nakazywałaby przebadanie gruntu.

Następnie pan Paczos przeszedł do raportu z listopada 2018 roku, w którym – jak zaznaczył – ponownie nie było ani słowa o gazie wysypiskowym. Jarosław Paczos stwierdził, że w raporcie powinna być pojawić się jasna informacja o tym, że grunt przeznaczony pod budowę ZTPO jest silnie pomieszany z odpadami. Dodał, że już wtedy apelował o dokładne zbadanie terenu i powoływał się na rozporządzenie ministra środowiska, ale został zignorowany. Powiedział następnie, że w związku z brakiem dokumentacji z lat 1996-2000 należało założyć, że w tym miejscu są po prostu śmieci komunalne i grunt jest bardzo zanieczyszczony. Raport mówił też o tym jakie substancje mogą być tam zawarte. Uznał, że w 2018 roku była to powszechna wiedza, o której wiedział wykonawca, ale nie poinformowano o tym rady i mieszkańców. Przytoczył również protokół z Rady Interesariuszy z dnia 13.12.2018 r., kiedy to Grzegorz Walczukiewicz potwierdził, że spalarnia nie powstaje na terenie składowiska odpadów, co jest jego zdaniem nieprawdą.

Jarosław Paczos wspomniał o mailu ze stycznia 2019 roku, który napisał do Portu Czystej Energii, w którym opisał swoje wszelkie wątpliwości odnośnie budowy ZTPO oraz o rozmowie z panem Kiskurno na ten temat. Wyjaśnił, że Stowarzyszenie nie składało żadnych oficjalnych pism do organów, ponieważ uznało Radę za forum, gdzie się spotykamy, gdzie wymieniamy się informacjami, gdzie panuje atmosfera wzajemnego zaufania. Dodał, że jego zdaniem tego zaufania już brakuje. Poinformował, że w maju 2019 poprosił o dokumentację środowiskową, o ekspertyzę pokazującą, co jest zeskładowane na tym terenie. Wyjaśnił, że Stowarzyszenie nie chciało torpedować inwestycji a jego członkowie chcieli wiedzieć co tam jest zeskładowane. Nie było podstaw do jej torpedowania, bo nie było danych. W maju pan Kiskurno poinformował, że w ciągu półtora miesiąca ekspertyza będzie wykonana. Stowarzyszenie otrzymało ją 8 stycznia, czyli po wydaniu pozwolenia na budowę. Wygląda to jego zdaniem tak, jakby inwestor celowo nie chciał pokazać, jak wygląda kwestia gruntu.

Pan Paczos wyraził swój pogląd dotyczący transparentności w prowadzeniu prac nad spalarnią i ocenił ją negatywnie. Pokazał to na przykładzie informowania o toczącej się procedurze dot. pozwolenia na budowę, gdzie obwieszczenia umieszczone zostały w trzech miejscach: tablica informacyjna ZU, tablica informacyjna PCE, teren budowy. Na koniec swojej prezentacji pan Paczos zadał trzy pytania: *„Dlaczego gmina nie zaczęła zajmować się zalegającymi w gruncie śmieciami od razu, a dopiero po uzyskaniu pozwolenia na budowę?”, „Dlaczego raport środowiskowy nie wspomina o zagrożeniach związanych z gazem wysypiskowym?” oraz „Dlaczego po 7 latach pracy decyzja o wymianie do 0,5 mln ton gruntu zapadła w ostatnich tygodniach?”.*

Jako pierwszy głos po prezentacji Jarosława Paczosa zabrał Andrzej Bojanowski z Rady Nadzorczej Portu Czystej Energii, który nie zgodził się z тезami z prezentacji. Stwierdził, że nie było wcześniej innej metody na prowadzenie prac, niemożliwe było też ustalenie czy grunt pod inwestycję będzie należało oczyścić. Zaproponował, by prześledzić całą drogę wyboru partnera, gdzie dyskutowane były wszelkie możliwe rozwiązania. To były długotrwałe prace, podczas których dyskutowano jakie rozwiązania będzie przyjmował partner, czy to będzie wymiana, gruntu, czy palowanie, jaki to będzie miało wpływy na budżet. Wyjaśnił, że wszystko było przedmiotem dyskusji i nie jest tak, że coś nagle się objawiło, i że coś nadzwyczajnego dziś się wydarza. Dzieje się jedynie to, co było opisane w procesie: że może być np. konieczna wymiana gruntu. Dziś po prostu inwestor posiada tę wiedzę. Wcześniej nie przekazywał nikomu danych, które mogłyby wprowadzić w błąd. Te dane w trakcie projektowania miał pozyskać

wykonawca. W trakcie projektowania miała też być wykonana kolejna OOS. To był z góry bardzo przemyślany plan.

Następnie wypowiedział się Sławomir Kiszkurko, który odniósł się do trzech końcowych tez z prezentacji. Uznał je za manipulacje. Stwierdził, że niemożliwe było posiadanie pełnych danych odnośnie terenów przeznaczonych pod budowę ZTPO i nowe dane zawsze będą pojawiać się na kolejnych etapach prac. Powiedział, że inwestycja musi być realizowana w oparciu o aktualne informacje. W umowie z wykonawcą jest jasny podział tego, kto za co odpowiada, kto ponosi koszty i ryzyka. Odnosząc się do raportu środowiskowego poinformował, że nie wykonywał go ani inwestor, ani jakiś wykonawca, tylko specjaliści, eksperci z uprawnieniami, którzy są za niego odpowiedzialni. Omawiając ostatnią tezę z prezentacji powiedział, że nie wie o jakiej decyzji mówi Pan J. Paczos, oraz że nigdy nie było decyzji o wymianie 0,5 mln ton gruntu. We wszystkich dokumentach była mowa, że wielkość nasypów antropogenicznych wynosi do pół miliona ton gruntu. Poprosił jednocześnie pana Paczosa o informację na piśmie o decyzji, na którą się powołuje.

Pani Kopeć poprosiła, żeby skupić się na tym, żeby inwestycja była przeprowadzona w sposób bezpieczny, a nie tracić czas na dyskusje o przeszłości, co spotkało się z akceptacją większości członków Rady Interesariuszy.

Jako kolejny głos zabrał Tomasz Komorowski z Rady Dzielnicy Jasień, który poddał w wątpliwość decyzję środowiskową, która została wydana, jego zdaniem, bez dokładnych informacji. Według niego, gdyby urząd miał wcześniej pełne informacje, to nie wydałby pozytywnej opinii o budowie. Uznał też, że ktoś, kto mając do wyboru siedem lokalizacji wydał decyzję o tej lokalizacji, wydał ją świadomie. Zwrócił też uwagę na zwiększającą się liczbę mieszkańców pobliskich dzielnic: Jasienia i Ujeściska. Dodał, że spalarnia jest inwestycją na lata i ma służyć następnym pokoleniom gdańszczan, a wrażenie jakie odnosi, będąc na drugim spotkaniu jest takie, że projekt jest realizowany bez oglądania się na konsekwencje. Uznał, że być może należałoby się zastanowić nad nową lokalizacją, gdzie nie tylko mogłaby powstać spalarnia, ale również i nowa infrastruktura do zagospodarowywania odpadów komunalnych, taka jak funkcjonuje w ZU. Uznał, że przy takiej realizacji projektu trzeba liczyć się z tym, że może zostać ona nieoddana do użytku, co byłoby katastrofą.

Przewodniczący Rady Interesariuszy dodał, że ze względu na przyłączenie się Stowarzyszenia Sąsiadów ZU (którego prezesem jest pan Jarosław Paczos) do odwołania od PnB złożonego przez Towarzystwo na Rzecz Ziemi z Oświęcimia, jego zdaniem są realne dwa rozwiązania – albo PCE będzie mogło realizować inwestycję jak dotychczas, minimalizując ilość wymienianego gruntu, albo zostanie nam nakazane wybranie całego gruntu nagromadzonego na działce, czyli nie tyle ile być może byłoby wystarczające, ale wszystko.

Andrzej Bojanowski odnosząc się do obecnej sytuacji uznał, że według niego wybrane jest teraz najlepsze możliwe rozwiązanie i należy wspólnie zastanowić się nad tym, jak zminimalizować wpływ tej inwestycji na otoczenie, co powinno być też głównym tematem spotkania. Na etapie postępowania oczekiwanie zamawiającego, by Wykonawca realizujący projekt zbadał sytuację, ocenił ją i wybrał metodę, która będzie najlepsza, było wyraźnie wyartykułowane. Wykonawca miał zbadać rzeczywistość i na rzeczywistość odpowiedzieć swoim projektem. I tu nie ma niedomówień.

Następnie wypowiedział się Profesor Hupka, który wyraził swoją opinię na temat gazu wysypiskowego, i zasadności stosowania zabiegów dezodoryzacyjnych.

Ocenił, iż średnia przepływu gazu 50 m³/h nie jest wartością mogącą znacząco wpływać na bezpieczeństwo prac i uciążliwości zapachowe.

Kontynuując Pan Hupka wskazał na brak niektórych danych jak np. temperatura, które są niezbędne do właściwej oceny złoża biogazu.

W tym miejscu pan Andrzej Maniak dodał, że emisja siarki na działce, o której mowa, wynosi ok 700 ppm, co nie jest wartością problemową.

Prof. Hupka dodał, iż o zaleganiu w gruncie działki odpadów wiadano od początku procesu inwestycyjnego. Ocenił, iż na podstawie dotychczasowych badań trudno jest ocenić skład odpadów i ich metanogenność. Ponadto rozmieszczenie zalegających odpadów jest nierównomiernie tj. mogą występować mniejsze lub większe obszary, gdzie odpady przeważają, które ulegając rozkładowi emitują biogaz.

Pan Hupka ocenił też, iż wybranie materiału jest najlepszym rozwiązaniem, stosowanym w całej Europie.

W temacie wydobywania gruntu poinformował uczestników spotkania, że wydobywając ten materiał powinno się dokonać jego separacji. Jest to kierunek propagowany w Unii Europejskiej – pozyskiwanie surowców, wydobywanie kopalin z odpadów miejskich.

Odnosząc się do kwestii rozpylania substancji dezodoryzacji profesor wyraził swoje obiektywne uwagi do tej metody walki z odorami. Wyjaśnił, że przykład Ekodoliny pokazał, że to się nie sprawdza. Ale istnieją też inne metody do ograniczenia odorów przy ekskawacji. Dodał, iż istotnym jest również właściwy okres roku do wykonywania tego typu prac i że najlepiej wykonywać je w okresie zimowym. Następnie podkreślił, iż bardzo ważnym parametrem jest temperatura złoża. Wyjaśnił dalej, że przy wysokich temperaturach rzędu 35-50 stopni C, biogaz będzie trudno ujarzmić, gdyż będzie się on przebił przez powietrze i może wydostać się częściowo do atmosfery. Jednakże przy szacowanej ilości ok. 50m³/h, należy ją uznać za marginalną.

Pan Paczos nie zgodził się z opinią pana profesora, wyraził swoje niezrozumienie dla lekceważenia decyzji środowiskowej w kwestii istnienia biogazu i zagrożeń z tym związanych.

Głos zabierała przedstawicielka firmy ARMAAG, podkreśliła konieczność realizacji przedsięwzięcia w sposób bezpieczny i zapytała projektantów, czy przewidziana jest osłona meteorologiczna w czasie budowy i eksploatacji ZTPO oraz osłona monitoringowa. Sławomir Kiskurno poinformował, że w tej chwili spółka nie ma przewidzianych środków na dodatkowe koszty niekwalifikowane.

Tomasz Komorowski poprosił o szacunkowy koszt prac dodatkowych: wydobywania i wymiany gruntu oraz jego utylizacji. Pan Pachulski, doradca PCE wyjaśnił, że kontraktowo roboty dodatkowe wynikające z nieprzewidzianych warunków fizycznych będą rozliczane obmiarowo, powykonawczo. Koszty utylizacji leżą po stronie Zamawiającego. Te prace nie wchodziły w zakres oferty. Szacunkowo pełna wymiana gruntu z utylizacją może kosztować ok. 30 mln zł. Ważna jest też jednak świadomość faktu, że roczny koszt zagospodarowania frakcji preRDF, która będzie docelowo paliwem do spalarni, ponoszony przez ZU to ok. 40 mln. Przewodniczący Rady Interesariuszy stwierdził, że spalarnia w jeden, dwa lata funkcjonowania może doprowadzić do oszczędności (koszty zagospodarowania frakcji

energetycznej w ZTPO vs. jej zagospodarowanie na zewnątrz) większych niż koszt wszystkich dodatkowych prac.

Odnosząc się do pytania o formułę funkcjonowania inwestycji i jej eksploatacji przez prywatnego operatora pan Pachulski wyjaśnił, że podmiotowi eksploatującemu instalację Miasto będzie płacić ok. 200 zł/tonę zagospodarowania frakcji. Cena na bramie na 25 lat była ofertą w tym postępowaniu. Miasto będzie miało pracodawcę, podatki i zysk na bramie, czyli przewidywalny koszt na 25 lat. Uniezależni to gminę Gdańsk od rozregulowanego rynku, gdzie cena za zagospodarowanie takiej frakcji może wynieść nawet ok. 1000 zł/tonę. Pani Goitowska dodała, że budowa spalarni zabezpieczy mieszkańców przed niekontrolowanymi podwyżkami i spowoduje zatrzymanie wzrostów cen.

Po dyskusji Jarosław Paczos złożył swoją rezygnację z członkostwa w Radzie Interesariuszy, którą argumentował utratą zaufania do jej działań i do przewodniczącego. Wyraził swoją opinię, że w radzie trzymało go przeświadczenie, że robi coś dobrego społecznie. Jeżeli spalarnia będzie realizowana w takim wariantcie jak to przedstawia inwestor, to ocenił 5 lat pracy w tym obszarze jako stracony. Pan Paczos podziękował wszystkim za współpracę. Wyraził nadzieję, że udało mu się jednak coś osiągnąć. Dodał, że opinia ta nie dotyczy Zakładu Utylizacyjnego, bo to jest oddzielna sprawa i dwie oddzielne spółki. Przewodniczący Kiszurno nie przyjął wniosku w tym momencie. W razie podtrzymania przez pana Paczosa swojej decyzji poprosił go o wyznaczenie następcy. Dodał, że rola pana Paczosa w Radzie jest bardzo ważna i odejście byłoby stratą. Następnie Przewodniczący Rady Interesariuszy zamknął posiedzenie.

Pan Chmura przypomniał panu Paczosowi, że w czasie, kiedy było powoływane stowarzyszenie była wola wszystkich, iż będzie ono trwało do zakończenia rady. Pan Paczos powiedział, że stowarzyszenie będzie istniało, ale żeby coś monitorować trzeba mieć prawdziwe informacje. Pan Przewodniczący przeprosił, jeśli w jakiś sposób zawiódł, a kontynuując wyjaśnił, że jego zdaniem po to jest ta rada, żeby się spierać na argumenty, żeby mieć różne zdania i dochodzić do jakiś wniosków. Pan Paczos zaproponował jeszcze zastanowienie się nad kształtem rady. Uznał, że być może to też wymaga przemyślenia.

Na tym protokół zakończono.



Port Czystej Energii

Lista Obecności

Posiedzenie RADY INTERESARIUSZY
ZAKŁADU UTYLIZACYJNEGO SP. Z O.O. ORAZ PORTU CZYSTEJ ENERGII SP. Z O.O. W GDAŃSKU

4 lutego 2020r.

siedziba Portu Czystej Energii Sp. z o.o., ul. Jabłoniowa 64 w Gdańsku

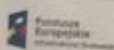
Lp	Imię i nazwisko	Organizacja/Instytucja	Podpis
1.	Hienao CHMOJA	Zastępca Prezydenta ds. zrównoważonego rozwoju	<i>[Signature]</i>
2.	Olga Góral-Ka	Wydział Gospodarki Komunalnej UM	<i>[Signature]</i>
3.	Anna Włodzik	Wydział Gospodarki Komunalnej UM	<i>[Signature]</i>
4.	Włodzisław Włodzik	Wydział Gospodarki Komunalnej UM	<i>[Signature]</i>
5.		Wydział Środowiska UM	
6.	Barbara Brandt-Sorneth	Przedstawiciel sołectwa wsi Otomin	<i>[Signature]</i>
7.		Przedstawiciel sołectwa wsi Kowale	
8.	MICHAŁ DZIUBA	Prezes Zakładu Utylizacyjnego Sp. z o.o.	<i>[Signature]</i>
9.	Łukasz Gucio	Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.	<i>[Signature]</i>
10.	Maciej Jakubek	Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.	<i>[Signature]</i>
11.	Stefan Kirsner	Prezes Portu Czystej Energii Sp. z o.o.	<i>[Signature]</i>
12.	Grzegorz Walukiewicz	Przedstawiciel Portu Czystej Energii Sp. z o.o.	<i>[Signature]</i>

Projekt pn. Budowa Zakładu Termicznego
Przekształcania Odpadów w Gdańsku

Port Czystej Energii Sp. z o.o.
ul. Jabłoniowa 64, 80-182 Gdańsk

tel. (58) 767 41 96
fax (58) 767 09 37

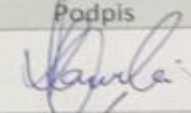
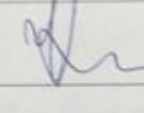
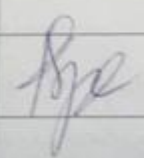
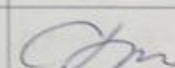
www.portczystejenergii.pl



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Inwestycyjny



Lp	Imię i nazwisko	Organizacja/Instytucja	Podpis
13.	TOMASZ KOMOROWSKI t-komorowski@o2.pl	Przewodniczący Zarządu lub przedstawiciel Rady Dzielnicy Jasień wskazany przez Przewodniczącego	
14.	Robert Jachowski	Przewodniczący Zarządu lub przedstawiciel Rady Dzielnicy Ujeścisko-tostowice wskazany przez Przewodniczącego	
15.	Yakovlev Pamy	Prezes Stowarzyszenia Sąsiadów Zakładu Utylizacyjnego	
16.	Jakub Ziomek	Przedstawiciel Stowarzyszenia Sąsiadów Zakładu Utylizacyjnego	
17.	Krzysztof Szymanski	Dyrektor Fundacji ARMAAG	
18.		Pomorski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny	
19.		Przedstawiciel Polskiego Klubu Ekologicznego – Okręg Wschodnio-Pomorski	
20.		Przedstawiciel Uniwersytetu Gdańskiego	
21.	Łukasz Kellens	Przedstawiciel Politechniki Gdańskiej	
22.	WIEŚLA CHMURA	Przedstawiciel Bussines Club Kowale	



Lista Obecności Goście

Posiedzenie RADY INTERESARIUSZY
ZAKŁADU UTYLIZACYJNEGO SP. Z O.O. ORAZ PORTU CZYSTEJ ENERGII SP. Z O.O. W GDAŃSKU

4 lutego 2020r.

siedziba Portu Czystej Energii Sp. z o.o., ul. Jabłoniowa 64 w Gdańsku

Działając na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz ustawy z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2018r. poz. 1000, 1669) informujemy, że:

1. administratorem danych osobowych jest Port Czystej Energii Sp. z o.o., ul. Jabłoniowa 64, 80-180 Gdańsk oraz Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o. w Gdańsku, ul. Jabłoniowa 55, 80-180 Gdańsk,
2. dane osobowe będą przetwarzane przez administratora, w celu przeprowadzenia spotkania oraz w celach kontroli i archiwizacyjnych,
3. dane osobowe mogą zostać ujawnione innym podmiotom upoważnionym na podstawie przepisów prawa, dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich
4. dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym również profilowane
5. osoba, której dane dotyczą ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich: sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, które dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w przypadku uznania, iż przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy RODO.
6. ww. dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji ww. celów oraz obowiązków archiwalnych i statystycznych administratora, jak również dla udokumentowania działalności podmiotów wymienionych w pkt. 1.
7. podanie danych jest dobrowolne, jednak niezbędne do realizacji w/w celu.
8. wypełnienie niniejszego formularza jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na robienie zdjęć podczas spotkania a także zgodę na ich publikację i rozpowszechnianie w celach informacyjno-promocyjnych.

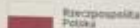
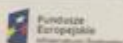
Lp.	Imię i nazwisko	Organizacja/Instytucja	Podpis
1.	Leszek Bachuralski	PCE / KD: P	
2.	Gniewon Wodnicki	PCE	
3.	Yveline Lopez	PKE - OP	
4.	Jon Hughes	TG	
5.	Marek Zosulak	DSC	
6.	Juana Kuczyńska	NAGIA	
7.	Dorota Puzio	Dinskoni / Astaldi	

Projekt pn. Budowa Zakładu Termicznego
Przekształcania Odpadów w Gdańsku

Port Czystej Energii Sp. z o.o.
ul. Jabłoniowa 64, 80-180 Gdańsk

tel./fax: 767 41 96
fax (dla): 767 00 37

www.portczystejenergii.pl





Part Clean Energy

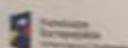
Lp.	Imię i nazwisko	Organizacja/Instytucja	Podpis
8.	Alex Koreva	THE	
9.	Alessandro Sambucini	THE	
10.	Georgij Siejka	ASTALDI	
11.	Adam Losiak	BBF	
12.	Arno Bolt	Ishtad Uplisay.	
13.	Arno Koko	Partner of Pirochi	
14.	Mark Lopya	Ishtad Uplisay.	
15.	Andreej Bopandzki	PCE	
16.	Klara Smugarska	ASTALDI	
17.			
18.			
19.			
20.			
21.			
22.			

Projekt pn. Budowa Zakładu Termoelektrycznego
Przebiegająca Ciągłością w Lublinie

Part Clean Energy Sp. z o.o.
ul. Jankowa 14, 20-110 Lublin

NIP: 525 767 41 94
REGON: 142700277

www.partcleanenergy.pl



Ministerstwo
Energii

